

 To właśnie Ja

To właśnie Ja

ze

STOlicy

dla

całego

świata

Warszawa 2016

Opracowanie:

Elżbieta Szczecina

Okładka:

Marcin Cichocki

Projekt Graficzny:

Elżbieta Szczecina

Adam Kowalczyk

Biblioteka Gazetki z Rogami

Autorzy wierszy:

Spis Treści

[Kasia Bachta 8](#_Toc453334403)

[Karolina Belcarz 9](#_Toc453334404)

[Neris Čekal 10](#_Toc453334405)

[Hania Hordyńska 11](#_Toc453334406)

[Paweł Jaremko 13](#_Toc453334407)

[Franek Kozłowski 15](#_Toc453334408)

[Adrian Kazeeroni 16](#_Toc453334409)

[Piotr Krystowski 17](#_Toc453334410)

[Julia Kłos 18](#_Toc453334411)

[Wojtek Kaniewski 19](#_Toc453334412)

[Pola Krysiuk 20](#_Toc453334413)

[Łukasz Maksymiuk 22](#_Toc453334414)

[Mikołaj Myszkowski 24](#_Toc453334415)

[Józef Orszulak 25](#_Toc453334416)

[Józef Orszulak 26](#_Toc453334417)

[Łukasz Nowop[olski 27](#_Toc453334418)

[Marceli Patyk 28](#_Toc453334419)

[Marysia Piotrowska 29](#_Toc453334420)

[Maks Palmer 32](#_Toc453334421)

[Wojtek Pałucki 33](#_Toc453334422)

[Maciej Pultyn 34](#_Toc453334423)

[Maya Raj 35](#_Toc453334424)

[Nina Rasilewicz 36](#_Toc453334425)

[Nina Świętochowska 37](#_Toc453334426)

[Ania Rostkowska 38](#_Toc453334427)

[Hubert Sidorko 39](#_Toc453334428)

[Zosia Sorota 40](#_Toc453334429)

[Amelia Twarowska 41](#_Toc453334430)

[Łukasz Wiśniewski 42](#_Toc453334431)

[Piotr Włodarkiewicz 43](#_Toc453334432)

[Grześ Wróblewki 44](#_Toc453334433)

Kasia Bachta

**\*\*\***

Nazywam się Kasia i mam 9 i pół roku,

i bardzo lubię rozwiązywać sudoku,

lubię czytać książki

i zwierzęta w prążki,

Kocham mojego Frediego,

choć nie prążkowanego,

Fredi to pies towarzyski

i z każdym wymienia uściski.

Moja mama i mój tata,

są ze są długie lata,

lubią żartować,

i pysznie gotować,

W mojej szkole STO24,

każdy ma dobre maniery,

w szkole poznajemy ciekawe rzeczy,

i nikt temu nie zaprzeczy.

Karolina Belcarz

**\*\*\***

Mam dziesięć latek

pięć par gatek

fajną rodzinkę

ładną psinkę

lubię śpiewać

lubię tańczyć

czasem przygrywam na pianinie

przyjaciołom i rodzinie

taki ze mnie ananasem

że nie zjadam byle czego

cytrynowy lubię kwasek

zamiast schabowego

do szkoły wozi mnie tata

zabiera też mojego brata

mama wyciąga mnie do kina.

Neris Čekal

**Mój świat**

Moje urodziny są w październiku.

Prezentów wtedy dostaję bez liku.

Skończyłam właśnie dziesięć lat, a oto jest mój mały świat.

Chodzę do fajnej szkoły.

Nie chodzą tam żadne matoły.

Jest tam wesoło i fajnie, jak na złotej farmie.

W domu nie ma rutyny i nudy,

A z mamą pokonujemy wszystkie trudy.

Zabawy mnóstwo i ludzi też.

Wciąż drzwi się otwierają, wpada słoneczko, a czasem deszcz.

Jestem szczęśliwą i fajną dziewczynką.

Śmieszy mnie wszystko i bawi

… i jestem dumna, że jestem z wami.

Hania Hordyńska

**Gdzieś na Jelonkach**

Gdzieś na Bemowie w sercu Jelonek

Stał sobie biały wesoły domek.

W nim zaś rodzina czteroosobowa,  
Czasem w niej głośno, aż pęka głowa.

Tata śpiewa przy goleniu,  
Franek gada przy jedzeniu,  
Mama w kuchni znów marudzi:  
Ma obsłużyć czworo ludzi.

Hania niby ma królika,   
co z pamięci jej umyka.  
Czeka głodny królik Mika,  
Zjadłby choćby pół patyka...

Hania mamę często wspiera   
kiedy mamie coś doskwiera.  
Kiedy chce odpocząć Hania  
komputerem się zasłania.

Kąpiel mile jest widziana  
kiedy chce odsapnąć Hania.  
Pracowita to dziewczyna  
bardzo kocha ją rodzina !!!

Paweł, Gosia, Hania, Franek  
Uwielbiają spać w poranek.   
Kiedy trzeba wstać do szkoły,  
Nastrój w domu niewesoły.

Mama - żandarm wszystkich budzi,  
Każdy sobie ciut marudzi.  
W końcu wreszcie wszyscy wstają,  
i do szkoły pomykają.

Lekcje płyną czasem sennie,  
za to przerwy - wręcz odmiennie !  
Zajęć po obiedzie wiele,  
za którymi tłum szaleje.

To już koniec opowieści  
choć mam w głowie więcej treści.

Paweł Jaremko

**Wiersz o mnie, mojej rodzinie i szkole**

Moja rodzina składa się z wielu osób,

Policzyć ich nie sposób.

W jej skład wchodzą: ja, moja mama i mój tata,

No i mam też niesfornego brata.

Babcie, dziadkowie, ciocie, wujkowie,

Zaraz Wam o nich opowiem.

Mama i tata są wspaniali!

Choć, pamiętam, raz mi wlali.

Babcie i dziadkowie daleko od Warszawy mieszkają,

Lecz, gdy przyjadę, zawsze dobrze mnie dokarmiają.

Wujka z ciocią też pokochałem,

Gdy prezenty od nich dostałem.

Chodzę również do szkoły,

I cieszę się, że moja klasa to nie "matoły".

Czasami trudno jest wytrzymać z zajęciami,

Ale daję radę! Bo przerwa kusi rozrywkami.

Lubię też naszego pana dyrektora wesołego,

Sprawom Rudawki bardzo oddanego.

Teraz powiedzieć coś o sobie muszę,

Na pewno mam piękną duszę.

Rozum też niczego sobie,

Bo testy dobrze robię.

Lubię grać w gry planszowe,

Moje serce kolegów zawsze ograć gotowe.

Mam też inne zainteresowania,

Ale o tym później. Dość już pisania!

Franek Kozłowski

**Ja, szkoła i rodzina**

Nazywam się Franek Kozłowski,

i szybko wyciągam wnioski.

Lubię jeździć na rowerze,

i chciałbym mieć w domu zwierzę.

Mój brat Janek jest dość mały,

Przyznam jednak - bardzo śmiały.

Czasem w nocy nie chcę spać,

Za to w piłkę kocha grać.

Chodzę do szkoły na Bemowie,

Tylko naukę mam w swej głowie.

A gdy złapię gdzieś uwagę,

To mam w domu niezłą drakę.

Moje życie jest wspaniałe,

Jak kocham swoją mamę.

Adrian Kazerooni

**Mój dzień**

Kiedy słońce rano wstaje,

to ja budzę się.

Mama wiezie mnie do szkoły,

abym uczył się.

Kot i chomik w swoich łóżkach,

przeciągają się.

Czekają na mój powrót,

żebym z nimi bawił się.

Pierwszy „polski’’ pani fajna jest,

z chęcią wytłumaczy jeśli nie rozumie się.

Potem „matma” pani dobrze uczy mnie,

mówi, że mnożenie to podstawa każdy słucha się.

Piotr Krystowski

**Ja i moje życie**

Pisząc ten wierszyk

Opiszę Wam

Rodzinę, szkołę

I siebie sam

Piotr się nazywam

I mówię wam

Uwielbiam konie

10 lat mam

Tato, trzech synów

I mama fajna

Nasza rodzina

-niezła ferajna

Szkoła jest świetna

Kolegów wiele

Uczą nas

Mili nauczyciele.

Julia Kłos

\*\*\*

Jestem Julia z 4b,

uczyć pilnie mi się chce.

Lubię koty, lubię psy,

z przyrodą jestem na "ty".

Mam rodzinę: ciepłą, miłą.

Chcę by zawsze już tak było.

Mama, tata mnie kochają,

wiele serce mi oddają.

W moim domu jest wesoło,

radość kręci się wokoło.

Lubię dom, rodzinę lubię

i radości tej nie zgubię.

Mam kolegów i koleżanki,

lubię z nimi spędzać ranki.

Lekcje i przerwy też są fajne,

bo wesołe są i gwarne.

Wojtek Kaniewski

\*\*\*

Jestem Wojtek, kawał drania

trudno zmusić mnie do pisania,

jeśli mam powiedzieć szczerze

lubię jeździć na rowerze.

Kiedy razem z bratem jadę

na wycieczkę piękną drogą

rodzice ledwo dają radę

tak szybko jak my nie mogą.

Bardzo lubię moją szkołę

bo tu są zawody fajne

w Parkofrajdzie się ścigamy

i duże osiągnięcia mamy.

Kończę już ten wierszyk krótki

bo w niedzielne popołudnie

czeka na mnie słodki deser

po którym czuję się cudnie.

Pola Krysiuk

**Pola i jej świat**

Pod numerem dwadzieścia dwa

mieszka sobie pewna Pola.

Włosy ma długie i brązowe,

i wszystkie dni ma bardzo kolorowe.

Siostra mą jest Lena mała,

która od zawsze sto lalek mieć chciała.

Chodzi ona do przedszkola,

zawsze jest miła i wesoła.

Marta i Sebastian to moi rodzice,

Poli i Leny najwięksi kibice.

Nigdy nas nie opuszczają

i zawsze dla nas dużo czasu mają.

Moja szkoła to STO 24,

uczą nas tam, ile to 8 razy 4.

Wszyscy jesteśmy fanami matmy,

nawet angielski jest dla nas łatwy.

Z polskim też radzimy sobie świetnie,

wiersze i opowiadania piszemy bardzo chętnie.

Na przyrodzie poznajemy tajemnice ciała,

A na muzyce uczymy się, co to jest gama.

Klasa moja zgrana jest,

Nie znamy kłótni ani łez.

Z panią Marzenką nigdy się nie nudzimy,

Na lekcjach i przerwach dużo się uczymy.

A gdy wakacje wreszcie nastaną,

nowe przygody u dziadków na mnie czekają.

U nich zawsze wesoło się bawimy

i codziennie na lody z siostrą chodzimy.

Łukasz Maksymiuk

**Moja rodzina**

Wśród zielonych Fortów Bema,

Gdzie historii duch rozbrzmiewa.

W jednym z bloków pośród ludzi,

Maksymiuków ród się budzi.

Co dzień rano Łukasz z Kingą uśmiechnięci,

Do szkoły STO 24 pędzą bez pamięci.

Dużo wiedzy i doświadczeń zdobywają,

Wielu kolegów i koleżanek tam posiadają.

Swoją szkołę uwielbiają,

Bo wspaniałych nauczycieli mają.

Matma, polski czy przyroda sama im do głowy wchodzi,

Na imprezach co piątkowych dobrze bawią się młodzi.

Łukasz całe tomy książek czyta,

I trzy razy w tygodniu na basen pomyka.

Może kiedyś swe marzenie spełni,

I lekarskie obowiązki będzie pełnił.

Kinga na balecie pilnie pląsy ćwiczy,

I pet-shopy ciągle liczy.

Tata dużo wyższy jest od mamy,

Z pasją od lat biega całymi kilometrami.

Maratony pokonuje,

W pierwszej setce się plasuje.

Mama jemu dorównuje,

Za nim na rowerze pedałuje.

Zimą na nartach całe dnie zjeżdżamy,

A latem wysoko po górach się wspinamy.

Na surfingu pływamy i aktywny wypoczynek kochamy,

Ale zawsze na stare Forty z uśmiechem wracamy.

Mikołaj Myszkowski

**Wiersz o mnie, szkole i rodzinie**

Jestem uczynny, miły, wesoły,

ale nie lubię chodzić do szkoły.

Choć w szkole tylu fajnych kolegów,

dużo nauki, zbyt mało biegów.

Moja rodzina jest wyjątkowa,

bo zawsze razem lubimy bywać.

Mama choć bardzo dużo pracuje,

dla mnie i taty obiady gotuje.

Tata choć bywa mocno zmęczony,

zawsze wesoły i niestrudzony.

Pyszne kanapki do szkoły robi

i w piłkę nożną pograć pozwoli.

Mama do lekcji bardzo mnie goni,

ale gdy smutno , zawsze przytuli.

Tata wymyśla fajne przygody,

nawet w czasie brzydkiej pogody.

Józef Orszulak

\*\*\*

Uwielbiam święta,

niech każdy o nich pamięta.

Kocham świąt fantazję

i książek wyobraźnię.

Lubię kot,

kupować im różne klamoty.

Moje psy ruchliwe

jak ziemi obroty leniwe.

Czytanie,

to życiu pomaganie

i wyobraźni kształtowanie.

Spać uwielbiam,

od czasów których sam nie pamiętam.

Muzyka jest okej

jak sam hokej.

Rymować lubię

lecz sam czasami się w tym gubię.

W skrócie nawet nie czuję,

kiedy rymuję.

Józef Orszulak

**\*\*\***

Za górami za lasami

była sobie piłka razem z nami.

Piłka tu piłka tam ja

już wnet za nią gnam.

Nie wiem skąd

zdaje się że piłka wzięła się znikąd.

Jednak to nic nie zmienia kopać strzelać tylko chciałem

i słów zachwytu tylko szukałem.

Żółta , niebieska, czarna,

nic to nie zmienia z piłką sama frajda.

Skacze , turla, toczy

za piłką nawet w ogień mógłbym skoczyć.

Łukasz Nowopolski

**Nasze sporty**

Kiedy gramy w piłkarzyki,

z tego frajdę mamy,

wszędzie słychać tylko krzyki,

o gole się staramy.

Lubię grać w piłkę ręczną,

chodzić na mecze i dużo trenować,

całymi dniami biegać za piłką

i na boisku wariować.

Cała rodzina na rowerze jeździ,

gdy na to pozwoli pogoda,

brat zawsze do przodu pędzi,

bardzo go cieszy taka swoboda.

Liście spadają jesień nastała,

cała rodzina za grabienie się zabrała,

mama i tata ogród sprzątają,

a dzieci im pomagają.

Marceli Patyk

**To ja**

To ja, jestem, jaki jestem.

Mam wady i zalety

Tak jak ty, my i wy.

Duży i postawny, silny i wrażliwy

piłkarz błyskotliwy.

Nie krzywdzę, nie wyśmiewam,

Bo praw do tego nie mam.

Czasem rozbiegany i nieco roztrzepany.

Pośpiechu nie lubię, bo czasem się gubię.

Moja rodzinka to niezwykła drużynka.

Razem mieszkamy i się wygłupiamy.

Lubimy narty i granie w karty.

Fajnie być razem i walczyć z czasem.

W szkole wszyscy się lubimy

i dzień dobry sobie mówimy.

Uśmiech i dobre słowo, to, tamto i owo.

Jesteśmy jak w wielkim gnieździe

Tu, tam i na wyjeździe.

Marysia Piotrowska

**Oto ja**

Mam 10 lat i na imię Marysia.

W wierszu, który napiszę dzisiaj,

opowiem Wam troszkę o moim świecie,

bo chociaż mnie znacie, pewne nie wiecie,

że moje życie jest pełne radości.

Mam w lesie domek pełen miłości.

Moi rodzice tak mnie kochają,

że nieustannie mnie przytulają.

Jest między nami mnóstwo czułości,

troski, ciepła i cierpliwości.

Nikt nigdy nie krzyczy w naszym domu,

dbamy o to, by nie zrobić przykrości nikomu.

Dużo i szczerze ze sobą rozmawiamy.

Z każdą sprawą mogę zwrócić się do mamy.

Gdy ktoś w naszym domu poradzić się musi,

to wtedy rola jest mojej mamusi.

Szybko przegania smuteczki wszelkie,

do pocieszania ma serce wielkie.

Na naszych twarzach uśmiech czaruje,

na chandrę pyszne obiady gotuje.

Mój tata za to jest wytrawnym żeglarzem.

W czasie roku szkolnego nieustannie marzę

o rejsie latem po mazurskich jeziorach,

bo do żeglowania z tatą jestem zawsze skora.

W wakacje wszyscy razem żeglujemy na Mazurach,

razem z plecakami wspinamy się po górach,

nasze ukochane góry to Bieszczady zielone,

ze szczegółami pamiętam wszystkie wyprawy szalone.

Z tatą, mamą i moim starszym bratem

uwielbiamy podróżować w ferie zimowe i latem.

Jesteśmy zespołem zgodnym i zgranym,

dobrze zorganizowanym, dzielnym i wytrwałym,

gdy wspólnie odkrywamy nieznane kraje,

Odległe kontynenty, egzotyczne gaje.

Kocham nasze rodzinne podróże dalekie,

na wszelkie problemy i tempo życia są lekiem.

Uwielbiam spędzać czas z bratem i rodzicami,

gdy mamy siebie wzajemnie i nie jesteśmy sami.

Niestety, między tymi podróżami

zwyczajne, codzienne obowiązki z bratem mamy.

Każdego ranka mama budzi nas do szkoły

I wtedy nastrój u nas raczej niewesoły…

Lecz gdy spóźnieni wreszcie wpadamy do klas,

wesołość i energia budzą się w nas.

Chodzimy z bratem do szkoły STO na Bemowie,

a to miejsce wyjątkowe, niech każdy się dowie!

Tutaj nauka to trudna i poważna sprawa,

ale jeszcze ważniejsze są przyjaźń, odpowiedzialność i dobra zabawa.

Sami widzicie, moi przyjaciele,

że powodów do radości mam w swoim życiu wiele.

Mam cudowną rodzinę w domku w lesie sosnowym,

a moja szkoła jest miejscem nietuzinkowym.

Dobrze jest mieć 10 lat,

gdy obok kochający mama, tata i brat.

Dobrze jest być w czwartej klasie,

w odjazdowej szkole naszej.

Maks Palmer

**\*\*\***

W szkole są ciągle prace i trudy,

W szkole są dobre chwile i złe.

Ale pamiętaj, że zawsze z tobą

Rodzina będzie na dobre i złe.

Kolegów poznasz też tam mnóstwo

I z nimi super zabawisz się.

Wojtek Pałucki

**\*\*\***

Nazywam się Wojtek,

Jestem wesoły.

I bardzo lubię,

Chodzić do szkoły.

W mojej szkole

Czas szybko mija.

Czasem chodzimy

Nawet do kina.

Kocham bieganie,

Piłki kopanie,

Ta pasja zawsze

Ze mną zostanie.

Siostra Zosia

Gra na pianinie.

Jeździ na koniach

Najlepiej w rodzinie.

Moja mama

Ciężko pracuje

I bardzo dobrze

Nas wychowuje.

Maciej Pultyn

**Pultynowy wiersz**

Opowiem wam trochę o sobie;

Ciągle coś innego robię;

Lubię skakać na trampolinie;

Moja wola walki nigdy nie zginie;

Chodzę do szkoły STO;

Jestem pewien że to jest to!

Tu są mili nauczyciele;

I nie złoszczą się za wiele;

Moja rodzina jest kochana;

A najbardziej w sobotę z rana;

Mam super dziadków i babcie;

Ciekawe, czy wy też takie rodziny macie?

Mieszkam przy ulicy Gąsiorowskiego;

Budynek, w którym mieszkam jest koloru białego;

Lubię rzeczy przeze mnie zrobione;

Moje życie jest super ułożone!

Maya Raj

**Wiersz o mnie, rodzinie i szkole**

Mam na imię Róża

i jestem jak burza.

Żartowałam, moje imię to Maya

Maya Raja.

Moja rodzinka to trzy osoby,

nie licząc Binka.

Binek to mały braciszek

i nazywa się Eryczek.

Z radością latam do szkoły STO,

nie ma nigdzie lepszej, zapamiętaj to!

Nina Rasilewicz

**Ja i moja rodzinka**

Mam na imię Nina,

mój kot Bunia to kruszyna.

Mam 10 lat,

jestem z Jankiem za pan brat.

Lubię swoją szkołę

i moją babcię Jolę.

Czytam dziadkowi Zbyszkowi,

a puzzle układam Jurkowi.

Moja mama jest piękna i dobrze gotuje,

a tata jest olbrzymi i wszystko mu smakuje.

Oto cała ja i moja rodzinka

i jej zawsze uśmiechnięta minka.

Nina Świętochowska

**Moje Życie**

Nazywam się Nina,

Fajna ze mnie dziewczyna,

Moja wspaniała szkoła,

Znajduje się obok kościoła.

Mam patyczaki i małego psa,

A tata mnie uczy ile to 2x2,

Mama sprząta i gotuje,

A ja jak leń siedzę i rysuję.

W szkole lubię polski i matematykę,

I codziennie po lekcjach jadę na gimnastykę,

Chociaż na treningach wycisk dostaję,

To i tak z chęcią rano do szkoły wstaję.

Ania Rostkowska

**\*\*\***

Gdy jestem wesoła to fajnie się składa.

Gdy zła, to chować się wypada.

Do szkoły chodzę gdzie kolegów mam.

Gdy deszcz pada to ja w szał wpadam.

Moja rodzina jest jak jeżyna.

Kująca, boląca ale pachnąca.

Hubert Sidorko

**\*\*\***

Nazywam się Hubert Sidorko

i jestem uczniem czwartej klasy.

Lubię jeść wszystko na słodko

a z owoców jabłka, maliny i ananasy.

Mieszkam w Warszawie

w dzielnicy Bemowo.

Uwielbiam zabawy z piłką na trawie

- daję Wam słowo.

Chodzę do szkoły STO dwadzieścia cztery

gdzie mam wielu kolegów i koleżanek.

Moja szkoła do klucz do kariery

i dlatego pędzę do niej co poranek.

Nie mam siostry ani brata

ale mam kotka, który sprawia mi wiele radości.

W zabawach towarzyszy mi Tata

a Mama przygotowuje mi różne słodkości.

Zosia Sorota

**Wierszyk o szkole**

Mam na imię Zosia,

Sorota na nazwisko.

Chodzę do szkoły sto,

W niej lubię wszystko.

Mama też ją lubi

I bardzo lubi tata,

A w nowym roku szkolnym,

Spotkacie mego brata!

Lubię się tu uczyć,

Zdobywając każdą wiedzę.

Pilnie słucham tego,

Co nauczyciele powiedzą.

Karty zaliczeń

To ciekawa sprawa,

Łączy je nauka

I dobra zabawa!

Prace samodzielne

Wysiłku wymagają

I w zdobywaniu wiedzy

Bardzo pomagają.

Moja szkoła to

Najlepsze miejsce na świecie,

Ale wy już o tym

Doskonale wiecie!

Amelia Twarowska

**Ja i ona**

Ta dziewczyna jak malina jest szalona,

czasem tak nieznośna jak spragniona wrona.

Jej marzeniem jest by latać,

bardzo lubi figle płatać.

Ma brązowe włosy i niebieskie oczy.

A ta historia o niej bardzo was zaskoczy.

Jej najbliższa rodzinka trzy osoby liczy.

Każda z nich codziennie po południu ćwiczy.

Mama i tata biegają,

dużo czasu na to poświęcają.

Siostra chodzi po górach,

deskorolką jeździ na rurach.

Uwielbia zwierzęta,

a szczególnie prosięta.

Ma ich czterdzieści,

co w głowie się nie mieści!

Rzadko chodzi do kina,

lecz z filmami czasem przegina.

Gra jak prawdziwa aktorka.

Raz gdy udawała kaczorka,

potknęła się i wpadła do worka.

W szkole ma przedmiotów wiele,

są tam mili nauczyciele.

Najbardziej lubi polaka,

lecz przy odrabianiu pracy domowej zawsze jest draka.

Ma przyjaciółki dwie, co jej pomagają

i nigdy w potrzebie nie zostawiają.

Myślę, że jest wspaniała

- od stóp do głów cała!

Łukasz Wiśniewski

**\*\*\***

Nazywam się Łukasz lecz mówią na mnie inaczej

a tak dokładnie to Wiśnia.

Gdy pracę wyślę to przysnę

i gdy nie wyślę to też przysnę.

Mam mamę wspaniałą i tatę niezłego

i siostrę całkiem małą od dwudziestego piątego.

W naszym domu się dzieję tak wiele,

że mój brat nie może się wyspać nawet w niedzielę.   
Moja szkoła to STO,

tam nikt się nie podda i  to jest sedno.

W naszej klasie jest tak mało dzieci

a każdy z nas tak dużo śmieci.

A jeśli chodzi o jedzenie

to tego dobrego jest nie wiele,

no chyba,  że kompot to ja rozumiem,

tego każdy dużo wypić umie.

Lubię jedzenie lecz nie zbyt w stołówce,

jak ktoś zje surówkę to dobrze nie wróżę.

Będę już kończył i idę spać

bo niestety rano trzeba wstać.

Piotr Włodarkiewicz

**\*\*\***

Rano kanapki mama wkłada mi do plecaka,

Tata do szkoły wiezie mnie.

Wchodzę do szkoły, gdzie czeka na mnie paka,

z którymi dobrze bawię się.

Zaczyna się polak, pani męczy nas

każe pisać wypracowania, straszny to jest czas.

Matma, anglik, historia, przyroda

Tak wkuwamy, że pani jest nas szkoda.

Grześ Wróblewki

**Rodzina**

Moja rodzina jest kochana,  
jem z nią śniadania codziennie z rana.  
Wieczorem razem oglądamy sport,   
w wakacje lecimy zwiedzać port.

**Szkoła**  
W szkole jest fajnie i wesoło,  
niektórzy chodzą na matematyczne koło.  
Ja dużo bardziej wolę sport,   
gram w piłkę nożną, nie chodzę na kort.